

Sygn. akt III KK 510/22

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 grudnia 2022 r.,
sprawy z wniosku **K. O.**,
o odszkodowanie i zadośćuczynienie,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 4 maja 2022 r., sygn. akt II AKa 98/22,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 14 stycznia 2022 r., sygn. akt III Ko 390/21

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawcę K. O. opłatą sądową za postępowanie kasacyjne, zwalniając go od wydatków tego postępowania.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 14 stycznia 2022 r., sygn. akt III Ko 390/21 zasądził na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.; dalej: ustawa lutowa) od Skarbu Państwa na rzecz K. O. kwotę 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia

uprawomocnienia się wyroku tytułem odszkodowania, za krzywdę i szkodę doznane przez matkę ww. H. S. z tytułu represji związanych z działalnością niepodległościową, polegających na pozbawieniu jej wolności w okresie od 22 czerwca 1947 r. do 24 grudnia 1947 r., w pozostałej części oddalając roszczenie.

Wyrok ten zaskarżył pełnomocnik K. O., w zakresie w jakim oddala on dalej idące żądanie wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie oraz w zakresie zasądzonych odsetek ustawowych, podczas gdy wnioskodawca złożył wniosek o zasądzenie na jego rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wniosków sprzecznych z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy, tj.:

1. nieuprawnione uznanie, iż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 120.000 zł spełnia cel i wymogi określone art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, podczas gdy jest nieadekwatne do stopnia krzywd H. S., doznanych na skutek wydania i wykonania wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach, sygn. akt Sr 1011/47 z dnia 6 listopada 1947 r., w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, tj. pozbawienia wolności od 22 czerwca 1947 r. do 24 grudnia 1947 r., w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w sytuacji gdy całokształt okoliczności sprawy w zakresie cierpień, krzywd i represji doznanych przez H. S., tj. przyczyny zatrzymania i uwięzienia, długi okres izolacji, warunki przebywania w więzieniu, a także skala maltretowania, jakich doświadczyła represjonowana w trakcie pozbawienia wolności, wpływ izolacji na życie po zwolnieniu, zmiany, jakie zaszły w psychice i planach życiowych, świadczą jednoznacznie, iż łącznie kwota 120.000 zł jest niewspółmierna do rozmiaru doznanych przez nią krzywd i cierpień, ich intensywności i nieodwracalnego charakteru, zaś okoliczności te przemawiają za zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy wyższej kwoty zadośćuczynienia,

2. błędne przyjęcie, że H. S. nie doznała krzywd i innych negatywnych skutków izolacji w pełnym zakresie wskazanym przez wnioskodawcę, w sytuacji, gdy z całokształtu materiału zgromadzonego dowodowego wynika, że pozbawienie wolności złamał linię życiową represjonowanej,
 3. niedostateczną ocenę zeznań wnioskodawcy w zakresie okoliczności dotyczących warunków panujących w miejscu izolacji, co w konsekwencji doprowadziło do błędnie ustalonego stanu faktycznego i uznania, iż nie zaistniała tym samym krzywda po stronie H. S. w granicach wskazanych w przedmiotowym wniosku,
 4. błędne przyjęcie, że zasadzona kwota odszkodowania w całości kompensuje szkodę doznaną przez H. S., poprzez uznanie, że mogła ona zaoszczędzić 22% swojego wynagrodzenia, a podczas pozbawienia wolności pozostawała na utrzymaniu Skarbu Państwa, podczas gdy nie sposób porównać warunków wolnościowych i warunków pozbawienia wolności, jednocześnie należy przyjąć, że przyjęty przez Sąd I instancji sposób wyliczenia nie prowadzi do pełnego wynagrodzenia szkód doznanych przez represjonowaną;
5. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:
1. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 2 k.c. oraz art. 448 k.c. w zb. z art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, poprzez błędne przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 120.000 zł jest kwotą odpowiednią w przypadku krzywd H. S., doznanych na skutek przedmiotowego pozbawienia wolności,
 2. art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, poprzez jego błędną interpretację i nieprawidłowe rozdzielenie przyjętej sumy zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł i przyjęcie, że wnioskodawcy należy się 1/2 ww. kwoty, tj. 60.000 zł, podczas gdy interpretacja przepisu art. 8 ust. 1 ustawy lutowej normuje, kto jest uprawnionym i w jakim zakresie, a zatem przepis ten nie wskazuje na dzielenie roszczenia również przez osoby już nie żyjące;
3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie od zasądzonej sumy odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

pomimo iż takie żądanie zostało zgłoszone we wniosku inicjującym postępowanie.

Jednocześnie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy dalszych kwot: 1.021.950,30 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 42.052 zł tytułem odszkodowania, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Po rozpoznaniu tak skonstruowanej apelacji, Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 4 maja 2022 r., sygn. akt II AKa 98/22 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- kwotę odszkodowania podwyższył do 22.000 zł,
- kwotę zadośćuczynienia podwyższył do 120.000 zł,
- dwukrotnie po słowach „z ustawowymi odsetkami” dodał słowa „za opóźnienie”,
- rozstrzygnął o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację na korzyść K. O., w części w jakiej utrzymuje on zaskarżony wyrok w mocy, złożył jego pełnomocnik, który podniósł zarzuty:

1. rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegającego na dokonaniu przez Sąd odwoławczy powierzchownej, niepełnej i nieprawidłowej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji i niezasądzenia pełnej kwoty zadośćuczynienia;
2. rażącego naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. art. 322 k.p.c., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegającego na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd II instancji pełnej kwoty odszkodowania, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według

przedłożonego przez pełnomocnika spisu kosztów, a w przypadku jego niezłożenia według norm przepisanych od Skarbu Państwa.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu.

Na wstępie godzi się przypomnieć, że kasacja przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). Dlatego też określone zarzuty kasacyjne winny być kierowane w stosunku do wyroku sądu *ad quem*, a nie sądu pierwszej instancji. Ponadto zgodnie z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może być wniesiony wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że z drugą z wymienionych przesłanek możemy mieć do czynienia wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd *ad quem* (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprawdzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 457 § 3 k.p.k. czy też obecnie raczej art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Zachowanie owej rzetelności badać jednak należy przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 20 maja 2021 r., I KK 163/20, LEX nr 3252654). W praktyce nienależyta kontrola odwoławcza może zostać uznana za inne rażące naruszenie prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV KK 121/20, LEX nr 3224992). Na autorze kasacji spoczywa obowiązek wskazania konkretnych zarzutów apelacyjnych, z którymi wiąże naruszenie standardu rzetelnej kontroli odwoławczej oraz uzasadnienia

swego stanowiska w odniesieniu do argumentacji (lub jej braku) sądu *ad quem*. Postępowanie kasacyjne służy bowiem eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym (zob. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że pierwszy zarzut nie tylko jest całkowicie nietrafiony, lecz stanowi w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi, na podstawie których określono wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia. Trudności sprawia już samo zdekodowanie, które konkretnie zarzuty apelacyjne w ocenie skarżącego zostały nierozpoznane w sposób rzetelny. Ponosi on, że uchybienie Sądu II instancji polegało „na dokonaniu przez sąd odwoławczy powierzchownej, niepełnej i nieprawidłowej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia”. Rzecz w tym, że apelacja atakowała niewłaściwe zasądzenie zadośćuczynienia zarówno w punktach 1a-1c (obraza art. 7 k.p.k.), jak i w punktach 2 tiret pierwszy (obraza art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 2 k.c. oraz art. 448 k.c.) i drugi (obraza art. 8 ust. 1 ustawy lutowej). Biorąc pod uwagę, że skarżący w kasacji wskazuje na naruszenie przepisów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. jedynie domyślać się można, że nierzetelną kontrolę instancyjną wiąże ze sposobem rozpoznania zarzutów 1a-1c apelacji, które dotyczyły naruszenia przez Sąd *a quo* właśnie art. 7 k.p.k. w związku z przyznanym zadośćuczynieniem.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd odwoławczy odniósł się osobno do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, w tym do zarzutów 1a-1c, które omówione zostały odpowiednio w punktach 3.1. – 3.4. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd II instancji nie pominął żadnych okoliczności wskazywanych w kasacji, mających wpływ na wymiar zadośćuczynienia. Z uzasadnienia Sądu *ad quem* wynika, że wzięte pod uwagę zostały zarówno warunki odbywania przez matkę wnioskodawcy kary pozbawienia wolności i sam czas tej detencji, niepewność co do dalszego losu, rozłąka z mężem i małoletnim synem, poczucie osamotnienia, krzywdy, strachu przed wypowiedaniem własnego zdania, pozbawienie praw publicznych na okres 2 lat, jak

i konsekwencje wykonanego wobec niej wyroku w późniejszym życiu. Jak słusznie zauważył Sąd odwoławczy, przeprowadzone postępowanie nie wykazało, aby H. S. była brutalnie traktowana podczas przesłuchań, a sam wnioskodawca zeznał, że jego matka nie wskazywała, aby podczas wykonywania kary pozbawienia wolności dochodziło do nadzwyczajnych negatywnych wobec niej zachowań ze strony osób osadzonych czy funkcjonariuszy ówczesnej władzy komunistycznej (k. 111). Skarżący w dalszym ciągu polemizuje z poczynionymi w tym zakresie ustaleniami faktycznymi. Wbrew jego twierdzeniom Sąd odwoławczy wskazał także, dlaczego zasądzona kwota 20.000 zł za jeden miesiąc pozbawienia wolności jest adekwatna do doznanej przez H. S. krzywdy wynikającej z odbycia kary, dzieląc ocenę Sądu *a quo*, że sposób wyliczenia zadośćuczynienia przez pełnomocnika jest całkowicie błędny. Zresztą słusznie Sąd II instancji zauważył, że jest ona wyższa od kwot zwyczajowo zasądzanych w tego rodzaju sprawach, które wynoszą od kilku do kilkunastu tysięcy zł za jeden miesiąc. Sąd Najwyższy podkreśla, że żadna kwota nie zrekompensuje krzywdy doznanej z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności, gdyż sytuacja taka nigdy nie powinna mieć miejsca. Niemniej jednak kontrola instancyjna dokonana przez Sąd odwoławczy co do sposobu wyliczenia zadośćuczynienia z tego tytułu była rzetelna, merytoryczna i opierała się na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania. W tej sytuacji, o obrazie art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie może być mowy.

Przechodząc do omówienia drugiego z podniesionych zarzutów, tj. obrazu art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 322 k.c. zauważyć należy, że odnosi się on w istocie do wyroku Sądu I instancji, co jak wskazano wyżej jest niedopuszczalne. To właśnie Sąd *a quo* zastosował bowiem tzw. dyferencyjną metodę ustalania wysokości szkody, a Sąd odwoławczy jedynie ją zaakceptował, podwyższając wysokość przyznanego odszkodowania z uwagi na odmienne oszacowanie wydatków przeznaczanych na utrzymanie matki wnioskodawcy i jej rodziny. Zresztą samej wysokości tych wydatków skarżący nie kwestionuje. Zgodnie ze wskazaną metodą, szkoda stanowi różnicę między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby wobec poszkodowanego nie wykonywano orzeczenia i nie został pozbawiony wolności, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. W orzecznictwie

Sądu Najwyższego wskazuje się przy tym, że szkodą pozostaje ta część utraconych dochodów, która mogła zostać przeznaczona przez osobę represjonowaną na powiększenie swojego majątku, po odliczeniu wydatków ponoszonych na pokrycie bieżących potrzeb swoich i członków rodziny (zob. postanowienie SN wydane w składzie 7 sędziów z dnia 20 stycznia 2000 r., I KZP 46/99, LEX 146212; wyrok SN z dnia 18 sierpnia 2000 r., II KKN 3/98, LEX nr 50900; postanowienie SN z dnia 30 marca 2021 r., IV KK 517/20, LEX 3153433). Przyznać należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego funkcjonuje również pogląd przeciwny (*vide* wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2021 r., IV KK 75/20, LEX nr 3229410; wyrok SN z dnia 20 listopada 2020 r., II KK 295/19, LEX nr 3209570), jednak za rażące naruszenie prawa co do zasady nie można uznać przyjęcie jednej z obiektywnie możliwych interpretacji przepisu, zwłaszcza gdy znajduje on swe oparcie w poglądach doktryny czy judykatury (por. postanowienie SN z dnia 23 maja 2017 r., III KK 173/17, LEX nr 2342143; wyrok SN z dnia 10 lipca 2019 r., IV KK 182/18, LEX nr 2745530). Tym bardziej, że Sąd *ad quem* dostrzegał głosy odmienne od zaprezentowanego i wyjaśnił dlaczego się z nimi nie zgadza, czemu dał wyraz w części motywacyjnej wyroku.

Reasumując, Sąd odwoławczy nie dopuścił się obrazy przepisów wskazanych w zarzutach, a w sprawie nie stwierdzono bezwzględnych przyczyn odwoławczych, co skutkowało oddaleniem kasacji jako w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadnej.

Zważywszy na to, że art. 13 ustawy lutowej stwierdzający, iż koszty postępowania w sprawach objętych ustawą pokrywa Skarb Państwa dotyczy tylko kosztów powstałych w okresie od wszczęcia do prawomocnego zakończenia postępowania (por. postanowienie SN z dnia 21 marca 1997 r., WKN 5/97, OSNKW 1997, nr 7-8, poz. 55), na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obciążono wnioskodawcę K. O. uiszczoną opłatą.

Jednocześnie zgodnie z art. 624 § 1 k.p.k. ze względów słuszności zwolniono ww. od wydatków postępowania kasacyjnego.

Mając na względzie powyższe orzeczono jak w sentencji postanowienia.

l.n